

LEKTURY (Z) PRZESZŁOŚCI

JACEK KOWALEWSKI, PAWEŁ ŻMUDZKI

Inspiracje językoznawcze odcisnęły niezatarte piętno na dwudziestowiecznej humanistyce. Ferdinand de Saussure w *Szkicach do językoznawstwa ogólnego* sformułował dwie fundamentalne tezy, które okazały się prorocze dla przyszłego sposobu myślenia o kulturze. Przyjął, po pierwsze, że język tworzy zamknięty, autonomiczny system znaczeń; po drugie, że nie jest on narzędziem przekazywania sensu, ale że sens jest funkcją języka. W drugiej połowie XX wieku tezy te stały się ważnym punktem odniesienia dla licznych teorii kształtujących do dnia dzisiejszego oblicze wielu dziedzin humanistyki. Widzenie świata kultury jako systemu znaczeń generowanego na podstawie określonych reguł semiotycznych oraz odkrycie kreacyjnej istoty języka w kulturze – to trwały wkład poglądów i spostrzeżeń pierwszych twórców nauki o znakach.

Idee te wpłynęły również na inspirowane językoznawstwem strategie badawcze rozwijane w historiografii i antropologii kulturowej, czego dobrym dowodem są teksty zgromadzone w niniejszym tomie „Rocznika Antropologii Historii”. Trzon i pretekst dla wielu pomieszczonych tu artykułów stanowi udostępniona po raz pierwszy po polsku, ważna w dorobku antropologizującej historiografii lat osiemdziesiątych, dyskusja pomiędzy Rogerem Chartierem, Dominickiem LaCaprą, Jamesem Fernandezem oraz Robertem Darntonem, dotycząca założeń i narzędzi interpretacyjnych użytych w głośnej książce *The Great Cat Massacre and Other Episodes in French Cultural History* (1984) autorstwa ostatniego z wymienionych badaczy¹. Dobrą okazję do przypomnienia tej debaty stwarza publikacja polskiego przekładu tej klasycznej już dziś pracy z zakresu antro-

¹ Redakcja składa w tym miejscu serdeczne podziękowanie Rogerowi Chartierowi, Robertowi Darntonowi, Dominickowi LaCaprze oraz Jamesowi Fernandezowi za udzielenie zgody na druk polskich przekładów ich artykułów na łamach „Rocznika Antropologii Historii”. Jednocześnie zaznaczamy, zgodnie z sugestią niektórych z wymienionych wyżej autorów, że teksty publikowane poniżej należy traktować jako wyraz poglądów i stanowisk badawczych podzielanych przez ich twórców w okresie, w którym ukazały się ich pierwodruki.

logii historycznej². Trzydzieści lat, które upływają od amerykańskiego debiutu książki Darntona, a wraz z nimi odmienne konteksty intelektualne współczesnej humanistyki tworzą nowe ramy recepcji *Wielkiej masakry kotów*. Polska edycja tej książki oraz towarzyszącej jej dyskusji stwarza także sposobność do konfrontacji idei rodzących się w różnych, wewnątrznie niejednorodnych wspólnotach badawczych. W prezentowanym tomie RAH wykorzystujemy tę okazję w dwojaki sposób. Po pierwsze, dołączając czynione w duchu „spojrzenia z oddali” glosy rodzimych autorów do dawnej debaty. Po drugie, konfrontując dwie strategie rozstrzygania zasadniczego dla historiografii dylematu, który znajduje również wyraz w przywoływanej debacie: w jaki sposób interpretować teksty historyczne, jakie jest ich odniesienie do faktów społecznych, do świata minionej kultury.

Robert Darnton – stosując Geertzowską technikę „opisu gęstego” – podejmował próbę dotarcia do kulturowych realiów różnych grup społecznych XVIII-wiecznej Francji. Poprzez szerokie kreślenie semiotycznej panoramy *langue* ówczesnej kultury dążył do przeniknięcia, sprowadzanych zawsze do konkretnego *parole*, możliwych sposobów ówczesnego czytania świata, które obce są dzisiejszej kulturze zachodniej. Darnton pragnął wydobyć wyjątkowość minionego oglądu, ukazującą się oczom historyka w szczelinach tekstowej ekspresji dawnego doświadczenia kulturowego, każdorazowo przypisanej konkretnej historycznej zbiorowości. Polemizując z amerykańskim historykiem Roger Chartier prowokacyjnie podkreślał jednak – nawiązując do słynnego eseju Clifforda Geertza – że „[...] masakra kotów to nie walka kogutów: historyk, który ją relacjonuje i interpretuje, jest uzależniony od relacji, która powstała wcześniej, oraz od istniejącego już tekstu, który ma własne, określone cele. Tekst ten ukazuje wydarzenie, lecz równocześnie ustanawia je jako wynik działania, jakim jest pisanie”³.

W tym samym czasie, gdy Chartier formułował swoje wątpliwości, podobnym tropem podążał już Jacek Banaszkiewicz, który w iście Derridiańskim stylu dostrzegął, że historyk w swej praktyce badawczej staje wyłącznie wobec rzeczywistości tekstów, a więc konstrukcji językowych, których referencyjność w odniesieniu do świata zewnętrznego jest co najmniej problematyczna⁴.

² R. Darnton, *The Great Cat Massacre and Other Episodes in French Cultural History*, New York 1984; wydanie polskie: R. Darnton, *Wielka masakra kotów i inne epizody francuskiej historii kulturowej*, przeł. D. Guzowska, Warszawa 2012. Serdecznie dziękujemy redaktorowi Michałowi Zgutce z Wydawnictwa Naukowego PWN za możliwość zapoznania się z polskim przekładem książki Roberta Darntona przed jej rynkowym debiutem.

³ R. Chartier, *Tekst, symbole i francuskość*, „Rocznik Antropologii Historii”, R. II, nr 2, s. 25.

⁴ J. Banaszkiewicz, *Podanie o Piascie i Popielu. Studium porównawcze nad wczesno-*

Przekonywał, że w miejscu realiów minionej rzeczywistości, troskliwie (re) konstruowanej przez rzesze klasycznych historyków, winno się umieścić rzeczywistość tekstu będącego jedyną realnością, którą badacz może rozpoznać. Kiedy Darnton tropi wizje i realia świata zamknięte w formach narracyjnych, Banaszkiewicz, twierdząc, że dostęp do tego, co faktycznie się wydarzyło, jest niemożliwy, mówi o modelowaniu świata przedstawionego przez schematy narracyjne i konstrukcje fabularne. Darnton bada bajki, aby odkryć prawdziwe doświadczenia społeczne w ramach opowieści fikcyjnych. Banaszkiewicz odkrywa wewnętrzny świat źródeł narracyjnych i ich swoistą logikę, a identyfikowane przez niego struktury tekstowe noszą piętno długiego trwania, unifikującego na poziomie najbardziej ogólnym kulturę europejską. W przeciwieństwie do Darntona Banaszkiewicz rzadko odnosi opowieści zamknięte w źródłach do pozatekstowej rzeczywistości, zwłaszcza tej rozpoznanej w ramach klasycznych, obiektywizujących badań historycznych. Rygorystycznie stara się nie wykraczać w procesie badawczym poza granice tekstu, a semiotyczny kontekst danego przekazu tworzą niemal wyłącznie inne teksty. Znaczenia całości narracyjnych i pojedynczych szczegółów wyławiane są za pomocą metody komparatystycznej. Łatwo dostrzec, że mamy do czynienia z delikatnym, acz znaczącym przesunięciem – Darnton chce badać znaczenia praktyk, Banaszkiewicz bada znaczenia stojące za tekstowymi przedstawieniami praktyk.

Mimo tej różnicy obaj badacze operują w ramach metafory czytania kultury. Respektując założenie o jej semiotycznej naturze, obaj rozumieją też kluczowy dla preferowanej przez nas antropologicznej perspektywy badań fakt zapośredniczonego poprzez symbole statusu ludzkiego „bycia-w-świecie”. Obie strategie określania pola badań historycznych – zadekretowane w istocie w rozstrzygnięciach podsuwanych już przez Ferdinanda de Saussure’a – mogą być dla nas poręcznym narzędziem badawczym.